



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 6 (1155) • J • ROK LX • 5 II 2017 • TORUŃ

w numerze:

Wezwani do pojednania
Moc moja jest z was – obchody
Światowego Dnia Chorego
Misje św. w Chełmży – 1929 r.

MYŚL NA TYDZIEŃ



Biblijny obraz Kościoła jako budowli rosnącej na duchową świątynię dla Boga trafnie wyraża dynamizm i vitalność tego budowania.

Bp Andrzej Suski

Przynagleni

W bieżącym numerze skupiamy się głównie na trzech tematach. Rozpoczynamy cykl artykułów przybliżających Czytelnikom historię diecezji toruńskiej. Publikujemy relację z przeżywanego w styczniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, a rozważaniami s. Gaudiosy z jabłonowskiego sanktuarium bł. Marii Karłowskiej przygotowujemy Czytelników do owocnego przeżywania zbliżającego się Światowego Dnia Chorego.

W historię diecezji toruńskiej już od pierwszego roku wpisuje się funkcjonowanie Caritas Diecezji Toruńskiej. Taki rozwój wydarzeń ukształtował kolejne lata, podczas których Caritas diecezjalna pomogła i nadal pomaga setkom, tysiącom osób z właściwie każdej grupy wiekowej, każdego stanu. Opieką objęci są m.in. chorzy, co wpisuje się w misję Kościoła, by z miłością pochylić się nad najstarszymi. Miłość również jest tym, co kieruje do dialogu ekumenicznego, bowiem tegoroczne hasło Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan brzmiało: „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagla nas”.

Czy czujemy się przynagleni miłością Jezusa? Przynagleni, by widzieć Go w każdym człowieku, który stanie na naszej drodze?

Joanna Twardowska



Pierwszy i jedyny biskup toruński Andrzej Suski
(fotografia z pierwszych lat posługi)



Pierwszy biskup pomocniczy Jan Chrapek
(1948 – 2001)

Zdjęcia: Archiwum redakcji

25. URODZINY

JOANNA KRUCZYŃSKA

Za niecałe 2 miesiące, dokładnie 25 marca, diecezja toruńska obchodzić będzie jubileusz 25-lecia istnienia. Narodziny naszej diecezji miały miejsce w 1992 r., kiedy to św. Jan Paweł II podjął decyzję o reorganizacji struktur kościelnych i z terenu obszernej diecezji chełmińskiej bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” wydzielił m.in. diecezję toruńską.

Pierwszym biskupem nowo powstałej diecezji został 50-letni wówczas biskup pomocniczy płocki Andrzej Suski. 2 lata później Biskup Andrzej decyzją papieża otrzymał wsparcie w osobie biskupa pomocniczego Jana Chrapka.

Taki był początek. Od tego czasu minęło 25 lat. Dla jednych to jakby wczoraj, dla innych to przestrzeń życia jednego pokolenia. Podczas tych lat nasza diecezja niczym urodzone ćwierć wieku temu dziecko najpierw musiała otrzymać to, co najpotrzebniejsze do życia: podstawowe struktury i organizacje. Potem, gdy jak dziecko uczy się mówić i chodzić, tak i diecezja nasza zaczęła coraz bardziej rozwijać się poprzez powstawanie kolejnych ważnych dzieł i instytucji, przeżywanie niepowtarzalnych wydarzeń, spotkań. Wszystko to tworzyło diecezję, a przy tym jednocześnie nas samych, wiernych uczestniczą-

cych w życiu Kościoła. Rozwijaliśmy się i rośliśmy razem z nią, stąd jubileusz 25-lecia jest rocznicą każdej i każdego z nas, bo biskupi i kapłani nie są sami dla siebie, ale dla wiernych świeckich i dopiero razem tworzymy Kościół.

Zapraszamy Czytelników do zapoznawania się przez kolejne tygodnie z najważniejszymi wydarzeniami z życia naszej diecezji toruńskiej. Wspominajmy, zauważmy i docieśmy to, że jesteśmy już 25 lat.

Pierwsza część kalendarium wydarzeń i zdjęć z historii diecezji toruńskiej na str. VII



Cerkiew prawosławna w Toruniu



Świątynia rzymskokatolicka pw. Ducha Świętego w Toruniu



Kaplica ewangelicka w Toruniu



Kościół polskokatolicki w Toruniu



JOANNA TWARDOWSKA

WEZWANI DO P

W diecezji toruńskiej Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przeżywano w dniach 17-25 stycznia i rozpoczęło w Toruniu nabożeństwem ekumenicznym w parafii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pw. św. Mikołaja. Następne odbyły się w świątyniach toruńskich: rzymskokatolickiej pw. Ducha Świętego, w parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP pw. św. Szczepana oraz w parafii polskokatolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Modlitwy ekumeniczne zgromadziły również wiernych w kościołach rzymskokatolickich – pw. św. Wojciecha Działdowie i pw. św. Mikołaja w Grudziądzu. Dodatkowo w przeżywanie tych dni wpisał się Ekumeniczny Wieczór Chwały przygotowany w kaplicy toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego przez wspólnotę Słowo Życia oraz społeczność seminaryjną przy wsparciu zespołu muzycznego z parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa z Torunia.

Temat tegorocznego Tygodnia brzmiał: „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagła nas”, a sformułowali go chrześcijanie z Niemiec. Kazania w Toruniu głosili: w cerkwi ks. Karol Niedoba z parafii ewangelicko-augsburskiej w Grudziądzu, w świątyni rzymskokatolickiej i polskokatolickiej proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu ks. Michał Walukiewicz, a u ewangelików toruński jezuita o. Krzysztof Dorosz.

Wśród duchownych biorących udział w nabożeństwach nie zabrakło duchownych toruńskich: ks. mitrata Michała Hajduczeni – proboszcza parafii prawosławnej, ks. Mirosława Michalskiego – proboszcza parafii polskokatolickiej, ks. kan. Krzysztofa Krzemńskiego – kierownika Referatu ds. Dialogu Religijnego Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, o. Zbigniewa Leczowski SJ – superiora kościoła pw. Ducha Świętego, ks. Leszka Stefańskiego – wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego,

POJEDNANIA

Wieczór Chwały w kaplicy toruńskiego WSD

ks. prał. Stanisława Kardasza – emerytowanego proboszcza parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej, dk. Waldemara Rozynkowskiego. Obecni byli także ks. Mirosław Kuczyński – duchowny prawosławny z Ciechocinka oraz ks. Janusz Olszański – duchowny ewangelicko-metodystyczny z Bydgoszczy, przewodniczący Pomorsko-Kujawskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej.

W naukach podkreślano, że Jezus, umierając za każdego człowieka, wyznaczył podstawy pojednania, do których należą

miłość i ofiara. – Dzisiejszy świat potrzebuje chrześcijan, którzy będą się traktować jak przyjaciele, a nie jak konkurenci – podkreślał ks. Walukiewicz. Chrzęścianie z Niemiec, tworząc materiały na tegoroczny tydzień ekumeniczny, zauważyli, że tym, co najbardziej nęka współczesnego człowieka jest pogłębiająca się izolacja i samotność. – Naszym powołaniem jest docieranie do innych i burzenie bariery izolacji. Musimy znaleźć siłę, by przeciwstawić się duchowi sekularyzacji naszych czasów – mówił o. Dorosz SJ. ■

Katalicki Toruń

DĘBOWA ŁĄKA

Koncert kolęd i pastorałek

W kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dębowej Łące 15 stycznia odbył się po raz drugi koncert kolęd i pastorałek. W historii tej małej wiejskiej parafii liczącej niespełna 600 osób to niespotykane wydarzenie, które integruje lokalną społeczność oraz zachęca, aby dzielić się muzycznym talentem otrzymanym od Stwórcy.

Wykonawcami koncertu tym razem byli: młodzi z Zespołu Szkół w Dębowej Łące – uczniowie klasy 3 SP pod kierunkiem Katarzyny Żelaznej, którzy wykonali tradycyjną kolędę „Dzisiaj w Betlejem” oraz pastorałkę „Nie płacz Jezu”, a także uczniowie ze szkolnego chóru, którzy wraz ze swoją nauczycielką Kariną Słapińską w aranżacji wokalo-instrumentalnej wykonali kolędy: „Lulajże Jezuniu”, „Przybieżeli do Betlejem” i „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Nie zabrakło również występów w duecie – Żanety Stefan oraz jej córki Wiktorii, które zaśpiewały pastorałkę „Pastuszkowie bracia mili”,

a ponadto Wiktoria zaśpiewała solo „Kolędę dla nieobecnych”. Drugi duet to Anna Bliźniak i Paulina Cybak, które zaśpiewały „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Były również występy solowe – Doroty Majewskiej, która zaśpiewała „Przybieżeli do Betlejem”, oraz Huberta Metenii, który na keyboardzie wykonał „W żłobie leży”. Jako ostatni wystąpił Wiktor Burczyński z pastorałką „Gore gwiazda Jezusowi”. Koncert poprowadziła Justyna Jastrzębska, radna parafialna. Koncert rozpoczął i zakończył proboszcz ks. Szymon Chachulski.

To wydarzenie było okazją do uwielbienia Jezusa śpiewem i grą na instrumentach muzycznych. Wnikliwe słuchanie kolęd i pastorałek mogło wzbudzić głębszą refleksję nad sposobem przeżywania wiary tak, aby prowadziła ona do spotkania Boga żywego i prawdziwego na drogach naszej codzienności. Na zakończenie koncertu wszyscy wspólnie zaśpiewali „Bóg się rodzi”. **SC**

Chór szkolny z Zespołu Szkół w Dębowej Łące



Archiwum parafii



Aleksandra Wojdyło

Znak pokoju w bazylice w Grudziądzu

MOC MOJA JEST Z WAS

W lutym Maryja ukazuje się nam jak jasny promień nadziei: Niepokalana z Lourdes, Matka, do której idziemy w pokorze, błagając o uzdrowienie naszych schorzeń zarówno duchowych, jak i fizycznych

OPRAC. S. GAUDIOSA DOBRSKA CSDP

Dzień liturgicznego wspomnienia Niepokalanej z Lourdes 11 lutego będziemy przeżywać jako 25. Światowy Dzień Chorego. Obchody tego dnia ustanowił św. Jan Paweł II 13 maja 1992 r., w 75. rocznicę objawień fatimskich. Główne uroczystości kościelne odbywają się corocznie w jednym z sanktuariów maryjnych świata. 1. Światowy Dzień Chorego świętowano w sanktuarium w Lourdes i obecny jest również tam zaplanowany.

Papież Franciszek wyznaczył jako temat tego dnia: „Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1, 49)”. Ojciec Święty mówi, że dzień ten jest okazją do zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację chorych i cierpiących. Jednocześnie zachęca tych, którzy poświęcają się dla nich, poczynając od rodzin, pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, „do dziękowania za otrzymane od Pana powołanie towarzyszenia chorym braciom. Ponadto obchody te odnawiają w Kościele dynamikę duchową, aby coraz lepiej wypełniać tę zasadniczą część jego misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines” (orędzie papieskie na 25. Światowy Dzień Chorego).

Ojciec Święty wyraża swą bliskość wobec przeżywających doświadczenie cierpienia oraz ich rodzin, a także uznanie dla tych, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie służą chorym. Wskazuje

im Maryję jako Uzdrowienie Chorych, która „zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli”; która uczy nas „miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby”.

Sens chrześcijańskiego cierpienia

Św. Jan Paweł II w liście apostołskim „Salvifici doloris” ukazał chrześcijański sens ludzkiego cierpienia, które jego zdaniem jest „częścią tożsamości człowieka”. Wzywa w nim, by człowiek w cierpieniu przerastał samego siebie, a przez to dojrzał duchowo i potrafił odnaleźć zbawczy sens cierpienia. Papież nawołuje, by czynić dobro cierpieniem i czynić dobro cierpiącym. „Wraz z Maryją, Matką Chrystusa, stojącą pod krzyżem, zatrzymujemy się przy wszystkich krzyżach współczesnego człowieka – pisze Ojciec Święty – i prosimy was, którzy cierpicie, abyście nas wspierali. Właśnie was, którzy jesteście słabi, prosimy, abyście stawali się źródłem mocy dla Kościoła i dla ludzkości. W strasliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat – niech przeważą wasze cierpienie w jedności z krzyżem Chrystusa”.

Sprawom ludzi chorych św. Jan Paweł II, sam doświadczający cierpienia, poświęcił wiele miejsca w swoim nauczaniu. To do nich w przemówieniu w czerwcu 1979 r. w Krakowie skierował

znamienne słowa: „Moc moja jest z was. Moja siła – z was! Pamiętajcie!”.

Chrystus obecny w cierpiących

Św. Jan Paweł II podkreślił też, że chorzy stanowią wyjątkową wspólnotę w Kościele – Kościół cierpienia, w którym „Chrystus jest w szczególny sposób przyzywany i w szczególny sposób obecny. Zawsze miałem głębokie odczucie tej prawdy – mówił. – Jeżeli z punktu widzenia ludzkiego, wasza sytuacja życiowa jest bardzo przykra, bolesna, czasem wręcz upokarzająca, to z tego ewangelicznego, nadprzyrodzonego punktu widzenia można nawet powiedzieć, że wasza sytuacja jest uprzywilejowana. Wy macie większe niejako prawo do Chrystusa”.

Św. Jan Paweł II wyjaśnił, jak ważna jest ta tajemnica, będąca udziałem świata chorych. Mówił do nich: „Wy, fizycznie słabi, poddani cierpieniom, jesteście równocześnie – w każdym razie możecie być – źródłem mocy dla innych, dla zdrowych, czasem dla tych, którzy swoje zdrowie źle wykorzystują, którzy obrażają Boga, posługując się swoim zdrowiem i swoimi siłami. Wy, chorzy, cierpiący, jesteście dla nich nie tylko wyrzutem, ale także i nawróceniem. Nawrócenie grzeszników idzie poprzez wasze cierpienie. Jestem o tym najgłębiej przekonany. To jest ta Ewangelia krzyża, cierpienia, a zarazem pocieszenia, którą zawsze wam głosiłem”.

Przesłanie bł. Marii Karłowskiej

Pomyślmy, ilu jest wśród nas braci i sióstr dotkniętych krzyżem cierpienia. Wierzmy, że krzyż Chrystusa Pana pochyla się nad ich bólem. Pochyla się nad nim także dobra Matka z Jabłonowskiego Wzgórza bł. Matka Maria Karłowska. Pragniemy przekazać dziś wszystkim, którzy doznają udręki choroby i cierpienia przesłanie bł. Marii Karłowskiej do chorych, głoszącej taką właśnie Ewangelię krzyża.

Pierwszym przesłaniem jest przykład jej osobistego życia, w którym zaznała wiele cierpienia. Mówią nam o tym naoczni świadkowie, że Matka „dużo chorowała, była słabowitego zdrowia”. Szczególnie w ostatnich latach życia Matka bardzo cierpiała na nieustanne, niczym niedające się złagodzić bóle głowy. Dopiero w związku z procesem beatyfikacyjnym, przy rekognicji (czyli identyfikacji) jej zwłok w 1978 r., zauważono wgłębienie w kości potylicznej wielkości połowy piłeczki od pingponga. Zdumiony lekarz powiedział wówczas: „O Boże, jak ta kobieta musiała cierpieć!”. Okazało się, że był to guz nowotworowy. W 1932 r., 3 lata przed swoją śmiercią, Matka napisała do sióstr: „Pan Bóg dopuścił na mnie chorobę. Poddać się muszę z Wami wyrokom woli Bożej”. Lekarz opiekujący się Matką Marią na przestrzeni ostatnich 2 lat jej życia, gdy Matka Karłowska pozosta-



Wiesław Ochotny

Obchody Światowego Dnia Chorego i udzielany podczas nich sakrament chorych „odnawiają w Kościele dynamikę duchową, aby coraz lepiej wypełniać tę zasadniczą część jego misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines”

wała z powodu choroby sercowej, powikłanej postępującą ciężką niewydolnością układu krążenia, pod jego stałą opieką, oświadcza: „Zaznaczyć pragnę, że poza wielką cierpliwością, z jaką Matka znosiła swoje cierpienia, podziwiałem Jej całkowite poddanie się zaleceniom lekarskim. Nie skarżyła się nigdy i z nadzwyczajną pogodą ducha znosiła dolegliwości, poddając się całkowicie woli Bożej. Wyrażała swoją wdzięczność za starania, za opiekę i trudy dla Niej poniesione”.

Siostry mówiły, że „nigdy nie miała żadnych wymagań ani potrzeb. W czasie bezsennych nocy, mimo wyczerpania, modliła się nieustannie. Umiłowaną jej modlitwą była Koronka do Najświętszych Ran Pana Jezusa”, a „Różaniec święty zawsze odmawiała, za zdrowia i w chorobie. W czasie choroby często z miłością całowała krzyż”.

Matka Maria wobec chorych

Matka była bardzo wyrozumiała i czuła na dolegliwości innych. Często przypominała: „Chorym należy dostarczyć, co potrzeba, nie robić krzywdy. Chora ma dosyć choroby”. Chorującym siostrom i podopiecznym, pracownikom i ich rodzinom „okazywała największą troskliwość, odwiedzała, pocieszała i błogosławiła z miłością matczyną”. Gdy ubogi człowiek, który miał chorującą żonę, kradł zboże z klasztornej stodoły, kazała mu przychodzić po obiady dla chorej. Obecnie bł. Matka Maria służy chorym, gdyż możemy wzywać jej wstawiennictwa jako patronki ludzi chorych.

W zrozumieniu bł. Marii człowiek chory to skarb, bo właśnie z nim cierpiący Boski Odkupiciel dzieli się tajemnicą swojego

odkupieńczego krzyża, ratującego ludzi od zguby wiecznej. Dlatego – jak uważała – chorzy poprzez swoje cierpienie związane z męką Pana Jezusa mają największą moc nad Sercem Bożym, mogą najwięcej wyprosić. Nie bez uzasadnienia bł. Matka Maria podała zasadę: „Jeśli Pan Bóg nawiedzi cię jakąkolwiek chorobą, staraj się przyjąć ją z miłością i dziękczynieniem i znieść cierpliwie wszystkie cierpienia, jakie Opatrzność Boża zesła. W chorobie wzbudź większą wiarę i odwagę, żeby nie upadać na duchu, ale znosić ją z całkowitym poddaniem się woli Bożej, bo tylko tak przeżywane cierpienie może mieć wartość apostołską”. Pocieszeniem i umocnieniem w cierpieniu mogą być słowa błogosławionej, skierowane do sióstr: „Niebo zdobywają tylko ci, którzy cierpią, walczą i dają dowód posiadania prawdziwej cnoty”.

Niech Matka Pasterka doda wam, drodzy chorzy, otuchy; niech wesprze w trudnym doświadczeniu waszej słabości wstawiając się za wami u Pana Boga. W jabłonowskim sanktuarium obejmujemy modlitwą nowenną do bł. Marii Karłowskiej chorych oraz tych, którzy wam służą.

Zapatrzeni w Niepokalaną Maryję Uzdrawienie Chorych i w naszą błogosławioną jabłonowską patronkę bądźmy świadkami miłości wobec chorych. Niech one prowadzą nas do Chrystusa i – jak mówi papież Franciszek – „pomagają nam powierzyć się Ojcu, który dokonuje wielkich rzeczy”.

Obchody Światowego Dnia Chorego będą miały miejsce 11 lutego w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu o godz. 11

TEATR „DOBRY WIECZÓR” PRZEDSTAWIA

Na deskach studenckiego teatru „Dobry Wieczór” w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu wystawiono sztukę „Polityka” Włodzimierza Perzyńskiego w reżyserii o. Dariusza Drażka CSSR.

Włodzimierz Perzyński, dramatopisarz z przełomu XIX i XX wieku, w zabawny sposób zmierzył się z tematami miłości i polityki. Okazało się, że przesłanie komedii „Polityka”, napisanej krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, także obecnie jest aktualne. W działaniach politycznych zarówno wówczas, jak i teraz można dostrzec te same pokusy: mętne kariery, gry partyjne, skłonność do kłamania w imię uzyskania własnych interesów, łapówkarstwo. Wielki, luźny zegarek na ręce ministra Kręciołka, w którego wcielił się Karol Nosek, jest tego wymownym atrybutem. Drugi biegun sztuki – miłość – jak to w komedii bywa jest w stanie pokonać wszelkie trudności i przeciwności.

W spektakl zaangażowanych zostało 12 aktorów studentów. Świetnie wypadli odtwórcy ról głównych postaci: Marii Zakrzewskiej w roli Jadwigi, poślanki lewicy, zakochanej w pośle prawicy Burskim (Konrad Janik). W ojca Jadwigi – Łażańskiego, niezadowolonego z mariażu córki z polityką, wcielił się Jan Stępniewski. Nie można zapomnieć o Linowskiej (Maria Podolecka) zauroczonej Kiełbikowskim (Maksymilian Kosowski), dla którego szuka protekcji w ministerstwie dla uzyskania posady. Rewelacyjną postacią komiczną była Monika Ratuska, wcielająca się we Franciszkę, niegdyś kucharkę u Łażańskich, dziś prawą rękę ministra Kręciołka. Licznie zgromadzona publicz-



Od lewej: Maksymilian Kosowski (Kiełbikowski), Maria Podolecka (hrabina Linowska), Karol Nosek (Kręciołek), Maciej Truszczyński (Szpakowski)

ność była usatysfakcjonowana, nagradzając raz po raz młodych aktorów gromkimi brawami.

Teatr „Dobry Wieczór” doczekał jubileuszu 10-lecia swojej działalności pod kierunkiem o. Dariusza Drażka CSSR. Przez ten czas reżyser wybierał zazwyczaj klasyczne sztuki polskich autorów. Był już m.in. „Drugi pokój” Zbigniewa Herberta, „Na pełnym morzu” Sławomira Mrożka czy „Klub kawalerów”. Studenci sięgali także po obcych dramatopisarzy. Zaprezentowali choćby „Ożenek” Mikołaja Gogola. Jak mówi o. Dariusz, teatr

powstał, gdyż w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej ważna jest kultura społeczna – słowo, dykcja, gest, zachowanie na scenie, współpraca w zespole, prezentowanie się przed publicznością.

Warto dodać, że działanie teatru „Dobry Wieczór” od 2 lat wspiera Fundacja Nasza Przyszłość. Dzięki tym środkom aktorzy mogą wypożyczyć stroje, zadbać o niezbędną scenografię czy sprzęt nagłaśniający. Sztukę wystawiono również w pierwszy weekend lutego w Lublinie, Puławach i Kraśniku.

Katarzyna Cegielska

Polsko-węgierska droga do wolności

Węgry – spory o historię i teraźniejszość” – pod tym hasłem w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej działającym przy Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu 11 stycznia odbył się wykład otwarty prof. dr. hab. Jerzego Roberta Nowaka. Jak zaznaczył prelegent, Węgry i Polska to dwa kraje w Europie, od których inne mogą się wiele nauczyć.

Prof. dr. hab. Jerzy Robert Nowak jest znawcą problematyki węgierskiej. Jest jednym z nielicznych cudzoziemców mianowanych za zasługi dla kultury węgierskiej nadzwyczaj-

nym członkiem Węgierskiego Związku Pisarzy. Często mówi się, że Polska ma tragiczne dzieje, ale jest wiele narodów w Europie, które mają tragiczniejszą historię, choćby Węgry. – W 1490 r. Węgry miały 4,5 miliona ludności. Potem na terenie ich kraju przez 150 lat toczyły się walki i zostały ich załadowane 2 miliony – mówił prelegent. Dodał, że tracili także ogromną część swego terytorium. – Stracili Siedmiogród, który był dla nich jak Kraków – zaznaczył. – My znaliśmy tylko jedną drogę do zwycięstwa – drogę powstańczą. Węgry znali także drugą drogę,

ale okazało się, że za kompromisy także trzeba słono płacić, jak w 1809 r., kiedy Węgrzy stanęli po stronie Austrii, która ich oszukała – mówił prof. Nowak. – W 1920 r. my wygrywamy z taką potęgą jak Rosja, a co się dzieje na Węgrzech? Tam, po klęsce I wojny światowej, do władzy dorwali się pacyfiści i minister obrony rozwiązał węgierskie wojsko, co za chwilę nie wyszło im na dobre – dodał prelegent i z satysfakcją przyznał, że Viktor Orban, prowadzi obecnie Węgry na drogę powstańczą.

Katarzyna Cegielska

KALENDARIUM (1)

25 LAT DIECEZJI TORUŃSKIEJ

1992

25 marca – bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” św. Jan Paweł II dokonał zmian w organizacji kościelnej w Polsce. Wśród powołanych do życia nowych diecezji znalazła się diecezja toruńska

25 marca – nominacja biskupa pomocniczego płockiego Andrzeja Suskiego na ordynariusza diecezji toruńskiej

2 kwietnia – powołanie do istnienia Caritas Diecezji Toruńskiej

31 maja – ingres bp. Andrzeja Suskiego do bazyliki katedralnej Świętych Janów w Toruniu

3 czerwca – powołanie Rady Kapłańskiej Diecezji Toruńskiej

6 czerwca – pierwsze święcenia kapłańskie w diecezji toruńskiej – przyjął je 8 diakonów

21 sierpnia – erygowanie Kapituły Katedralnej Toruńskiej

5 listopada – powołanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej

1 grudnia – erygowanie Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej

1993

8 września – dekret powołujący do życia Wyższe Seminarium Duchowne im. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu

6-7 listopada – jubileusz 750-lecia ustanowienia diecezji chełmińskiej. Msza św. jubileuszowa miała miejsce w katedrze Świętych Janów, przewodniczył jej nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, a homilię wygłosił abp Marian Przykucki, ostatni ordynariusz diecezji chełmińskiej

1994

26 stycznia – Trybunał Diecezjalny w Toruniu wznowił urzędowe dochodzenie w sprawie męczeństwa ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

7-8 maja – z okazji zbliżającej się 1000. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha w katedrze wystawiono relikwie św. Wojciecha przywiezione z Gniezna

20 czerwca – biskup pomocniczy drohiczyński Jan Chrapek został ustanowiony przez Ojca Świętego Jana Pawła II biskupem pomocniczym toruńskim

29 czerwca – bp Andrzej Suski wydał dekret powołujący do życia Kolegium Teologiczne Diecezji Toruńskiej

15 października – inauguracja działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu

25 grudnia – ukazał się pierwszy numer „Głosu z Torunia” – dodatku diecezjalnego do ogólnopolskiego Tygodnika Katolickiego „Niedziela”

1995

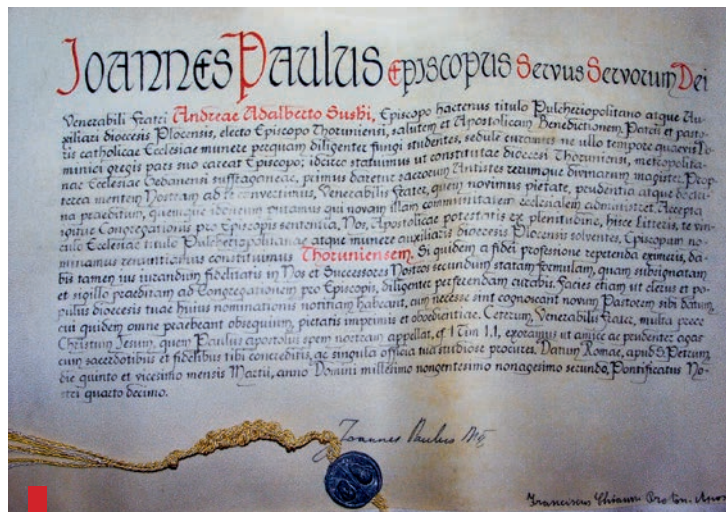
23 marca – uroczyste rozpoczęcie misji ewangelizacyjnych w diecezji toruńskiej w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy z udziałem nuncjusza apostolskiego abp. Józefa Kowalczyka. Podczas Eucharystii rozpoczynającej misję wręczono krzyże misyjne kapłanom odpowiedzialnym za przeprowadzenie misji w diecezji

22-30 kwietnia – pierwsze misje ewangelizacyjne w Radzynie Chełmińskim

4 lipca – utworzenie Toruńskiego Centrum Caritas im. bł. Marii Karłowskiej

16 sierpnia – utworzenie Biblioteki Diecezjalnej im. ks. Stanisława Kujota w Toruniu

13-15 października – obchody 350. rocznicy Colloquium Charitativum w Toruniu



Bulla nominacyjna bp. Andrzeja Suskiego z 25 marca 1992 r.



Ingres bp. Andrzeja Suskiego 31 maja 1992 r.



Zespół redakcyjny „Głosu z Torunia”, fotografia z 1997 r.

MISJE ŚW. W CHEŁMŻY

Misje św. to dłuższe rekolekcje o szczególnym charakterze, które odbywają się w Kościele katolickim w każdej parafii co ok. 10 lat. W licznych chełmżyńskich archiwach rodzinnych znajdują się pamiątki z misji św., które odbyły się w tym mieście w dniach 3-17 lutego 1929 r.

DARIUSZ MELLER

Chełmżyńskie misje z 1929 r. były wyjątkowe z racji wielkości uczestnictwa w nich parafian, którzy tłumnie przybywali na nauki mimo panującej wówczas w Polsce syberyjskiej pogody: śnieżyce i temperatura na poziomie -20 stopni C (a potrafiła spaść do -30 stopni).

Pamiątki

Pierwszą pamiątką tamtych misji jest zdjęcie wykonane przez miejscowego fotografa Stanisława Drązkowskiego, na którym znajdują się kapłani z Chełmży: proboszcz ks. Józef Szydzik (siedzi w środku) i wikariusze ks. Franciszek Gabrych i ks. Franciszek Wilczewski oraz trzech misjonarzy jezuitów o. Dominik, o. Urban i o. Mroziak, przybycie których rok wcześniej zaplanował proboszcz. Misjonarze przyjechali z Warszawy, Krakowa i Wilna. Drugą pamiątką jest przygotowana przez ks. Szydzika, a wydrukowana w miejscowej drukarni Franciszka Niemczyka

„Pamiątka misji św. w Chełmży 3-17 II 1929” zawierająca okazjonalną modlitwę. Na pierwszej stronie „Pamiątki” znajdował się cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej, a na ostatniej kielich z Przenajświętszym Sakramentem.

Dla pożytku duszy

Podczas uroczystego rozpoczęcia misji w katedrze chełmżyńskiej ks. Szydzik poprzez symboliczne włożenie stuły na ramiona kierownika misji o. Dominika przekazał na czas jej trwania swą władzę duszpasterską misjonarzom. Ci codziennie wygłaszali po cztery nauki; pierwszą o godz. 6, drugą o godz. 8 i następne dwie w godzinach od 19 do 21. Toruńskie „Słowo Pomorskie” donosiło, że „w odbywającej się w Chełmży misji św. biorą wierni nadzwyczaj liczny udział. Mimo często wygłaszanych nauk obszerna katedra stale jest pełniona, czy to na naukach stanowych, czy też ogólnych i nikt nie odstrasza ani mroź, ani też wczesna lub późna godzina”. Z kolei chełmżyńska gazeta „Przegląd Pomorski” podawała przykład parafianki z pobliskiej wioski, która „pragnąc tę wielką okazję wyzyskać dla pożytku swej duszy, wstaje o 3 rano, wypełnia swoje obowiązki gospodarskie i dąży do tutejszej świątyni, aby brać udział we wszystkich naukach. Po pierwszych dwóch rannych wychodzi tylko na kilka chwil z kościoła do miasta i, posiliwszy się nieco,



Pamiątkowe zdjęcie: ks. prał. Józef Szydzik (siedzi w środku), ks. Franciszek Gabrych i ks. Franciszek Wilczewski oraz trzech misjonarzy jezuitów

wraca z powrotem i w świątyni trwa na modlitwie do wieczora. I tak czyni codziennie”.

Nauki stanowe

W sumie misjonarze wygłosili 55 nauk. Pierwszy tydzień misji przeznaczony był dla niewiast oraz młodzieży szkolnej wraz z jej nauczycielami i opiekunami. Oprócz nauk w kościele w auli miejscowego gimnazjum odbywały się konferencje dla grona pedagogicznego oraz wychowawców. 9 lutego odbyło się nabożeństwo dla wszystkich, którzy z racji choroby lub wieku nie mogli brać udziału w nabożeństwach ogólnych. „Niech tedy nasz kościół w tę sobotę zamieni się w szpital” –

wzywał ks. Szydzik. I tak też się stało, gdyż w oznaczonym czasie świątynia, a zwłaszcza ławki były zarezerwowane dla tej grupy ludzi. W celu zachęty do udziału w naukach misyjnych chełmżyński proboszcz apelował: „A teraz jeszcze jedna uwaga do wszystkich mężczyzn i niewiast pracujących w warsztatach, fabrykach, etc. Przychodźcie w dni powszednie na nauki rano i wieczorem w waszych bluzach robotniczych, ubraniach starych, z plecakami i dzbaneczkami. Niech was to wcale nie razi”. Spowiedzi niewiast słuchało 20 księży z bliższej i dalszej pomorskiej okolicy, podobnie było ze spowiedzią mężczyzn, którym poświęcony był drugi tydzień nauk. Ich udział „pomimo przejmującego zimna i olbrzymiego mrozu jest liczniejszy aniżeli niewiast”. W swych kazaniach misjonarze wzywali do wprowadzania w życie rodzinne i społeczne chrześcijańskich zasad postępowania, zwracali uwagę na katolickie wychowanie młodzieży, piętnowali pijaństwo i nieczystość jako dwie plagi prowadzące społeczeństwo do upadku.

W sumie podczas dwóch tygodni trwania misji św. w Chełmży do spowiedzi przystąpiło 8 tys. wiernych, a Komunię św. przyjął 15 tys. Na zakończenie misji udano się pod krzyż misyjny, do którego została przymocowana tablica pamiątkowa, a zadowolony proboszcz ks. Szydzik powiedział m.in.: „Lepszą się okazała moja parafia niż przypuszczałem”.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
tel. 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85